Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z roku 1865.

8. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego

dnia 5. Grudnia 1865.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego posiedzenia. — Rezultat ukonstytuowania się komisyi do ustawy gminnej. — Rezultat wyborów do komisyi petycyjnej. — Petycye. — Przydzielenie p. Kulczyckiego do sekcyi 5tej. — Wniosek naglący p. Zyblikiewicza, co do fundacyi ubogich i sierót w Drohowyżu, odesłany do komisyi funduszów krajowych. — Wniosek p. Zdunia co do zaprowadzenia ksiąg gruntowych, odesłany do komisyi prawniczej. — Udzielenie urlopu p. Kirchmajerowi. — Pierwsze czytanie przedłożeń rządowych: *a*) o konkurencyi do budowy kościołów; *b*) o konkurencyi do budowy szkół; *c*) o konkurencyi do budowy dróg i gościńców nieeraryalnych. — Przedłożenie rządowe o konkurencyi kościelnej i szkolnej, odesłane na wniosek x. Ruczki do osobnej komisyi. —Przedłożenie rządowe o konkurencyi drogowej, odesłane do komisyi administracyjnej. — Sprawozdanie i projekta Wydziału krajowego o konkurencyi kościelnej i szkolnej, tudzież o zabezpieczeniu budynków kościelnych od ognia, odesłane do komisyi. — Wniosek p. Cichorza co do zmiany ustawy wexlowej, odesłany do komisyi prawniczej. — Wniosek p. Kobylarza co do obowiązkowego zabezpieczenia budynków włościańskich od ognia, odesłany do komisyi administracyjnej. — Wniosek p. Smarzewskiego o podzielności i łączeniu gruntów, odesłany do komisyi prawniczej. — Wniosek p. Kmietowicza co do podwyższenia dyjet posłom, odesłany do komisyi administracyjnej. — Wybór czterech sekretarzy sejmowych. — Mianowanie skrutatorów. — Rezultat wyboru sekretarzy. — Wybór uzupełniający dwóch sekretarzy. — Oznaczenie czasu i miejsca do obrad komisyj już ukonstytuowanych. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11½ przed południem.

Obecnych posłów: 130.

Przewodniczący: Marszałek krajowy xiążę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy radzca nadworny p. Possinger.

Sekretarze: pp. Grocholski, Janowski, Zatwarnicki, Zyblikiewicz.

Marszałek. Gdy liczba przytomnych panów posłów jest dostateczna, więc posiedzenie otwarte. Pan Sekretarz odczyta protokół z poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz Zatwarnicki (czyta protokół z ostatniego posiedzenia sejmowego).

Marszałek. Czy ma kto co do zarzucenia przeciw protokółowi? (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie zabiera, protokół uznaję za przyjęty. Komisya do prawa gminnego ukonstytuowała się; pan Sekretarz odczyta.

Sekretarz Grocholski. Wydział gminny ukonstytuował się w następujący sposób (czyta):

Wydział gminny ukonstytuował się na pierwszem posiedzeniu dnia 4. Grudnia 1865. r. w sposób następujący:

Przewodniczącym obrano: hr. Agenora Gołuchowskiego;

Zastępcami obrano: posłów Laskowskiego i hr. Adama Potockiego;

Sekretarzami: Zakrzewskiego i hr. Ludwika Wodzickiego.

Zakrzewski w. r., sekretarz.

Marszałek. Również nastąpił wybór komisyi petycyjnej, i ta komisya także się już ukonstytuowała.

Sekretarz Grocholski (czyta):

Do komisyi petycyjnej wybrała:

Sekcya I. posłów: Kozłowskiego i Szemelowskiego;

Sekcya II. posłów: Boczkowskiego i Gniewosza;

Sekcya III. posłów: Paszkowskiego i Hoppena;
Sekcya IV. posłów: Żuka-Skarzewskiego i x. Nehrebeckiego;
Sekcya V. posłów: Zyblikiewicza i x. Ustyanowicza.

Komisya ta już ukonstytuowała się i obrała przewodniczącym posła Boczkowskiego, zastępcą jego posła Hoppena, a sekretarzem x. Nehrebeckiego.

Marszałek. Do tej komisyi jest bardzo wiele petycyj podanych, których spis tutaj się odczyta, a które proponuję, aby odesłano do komisyi petycyjnej.

Sekretarz Grocholski (czyta):

Petycye wniesione do Sejmu w ciągu tegorocznej sesyi:

Liczba Protokółu	*Treść przedmiotu wniesionego.*
7.	Gmina miasta Krosno przez posła Laskowskiego, o prawo wybierania posła swego.
12	Gmina Pruchniska i Rosochacz przez posła Zatwarnickiego, o ulgę w podatkach i o zapomogę.
13.	Gmina miasteczka Brzozów przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
14.	Gmina miasta Przeworsk przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
15.	Gmina miasta Strzyżów przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
16.	Gmina miasta Niebylec przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
17.	Gmina miasta Ulanów przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
18.	Gmina miasta Sędziszów przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
19.	Gmina miasta Głogów przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
20.	Cechy rzemieślnicze w Rzeszowie w sprawie wolnego zarobkowania, przez posła Zbyszewskiego.
21.	Nauczyciele szkoły ludowej w Rzeszowie przez posła Zbyszewskiego, o podwyższenie płacy.
22.	Gmina miasteczka Kańczuga przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.

Liczba Protokółu	*Treść przedmiotu wniesionego.*
23.	Wydział krajowy przedkłada akta w sprawie posłów: Dwolińskiego, Andrejczuka, Błaza, Krawcowa, Drozda i Łepkaluka — o zwrot poprzednich kosztów podróży na Sejm.
31.	Gmina Felicienthal przez posła Grocholskiego, o odwołanie sekwestracyi za zaległe do spłacenia raty indemnizacyjne.
33.	Stowarzyszenie nauczycieli szkół ludowych przez posła hr. Gołuchowskiego, w sprawie podniesienia oświaty ludowej i polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych.
35.	Gmina miasteczka Brzostek przez posła Kobaka, o zmianę przepisów przy pertraktacyach pod względem uciążliwych kosztow przy takich sprawach.
40.	Gmina miasteczka Łańcut przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.
41.	Gmina Myszyn przez posła Kowbasiuka, o zapomogę w zbożu.
42.	Ta sama gmina przez posła Kowbasiuka, o odpisanie podatków za r. 1865.
53.	Gmina miasteczka Żołynia przez posła Zbyszewskiego, o zmianę sejmowej ustawy wyborczej.

Marszałek. Proszę, aby te wszystkie petycye odesłane były do komisyi petycyjnej.

X. Pawlików. Szczo do uriadzenia komisyi ohołoszeno jest, że komisyj ukonstytuowały sia. Odże proszu i wnoszu, aby wyznaczyty mistce, kotore sia pryznaczyło do obradowania.

Marszałek. Miejsce przeznaczone dla tej komisyi jest w Wydziale krajowym, bo tam jest większa sala.

Poseł Laskowski. Posiedzenie odbędzie się we czwartek o 6tej godzinie wieczór.

Marszałek. Z petycyj odczytanych dwie odnoszą się więcej do kwestyi zapobieżenia głodowi w kraju, to jest petycye posła Kowbasiuka. Wnoszę więc, aby je odesłać komisyi do zapobieżenia głodowi wyznaczonej.

Poseł Grocholski. Te petycye odnoszą się do zapomogi w zbożu i odpisania podatków za rok 1865. —

Marszałek. Czy niema nikt nic do zarzucenia przeciw temu, żeby petycye te były odesłane do komisyi wzmiankowanej.

Poseł Smolka. Proszę o głos. Sądziłbym, że wszystkie petycye powinny być zazwyczaj odsyłane do komisyi petycyjnej, a ta komisya niech

ma prawo odesłania do dotyczącej komisyi specyalnej, według swego uznania, zawiadamiając o tem Wysoki Sejm przy sprawozdaniach.

Marszałek. Czy z wnioskiem posła Smolki zgadzają się Panowie. (Głosy. Zgadzamy się.) — A zatem według tego będzie postępionem.

Poseł Grocholski. Tu jeszcze opuściłem przypadkiem umieszczone w tym spisie podania posłów: Dwolińskiego, Andrejczuka, Błaza, Krawcowa, Drozda i Łepkaluka do Wydziału krajowego wniesione a przez Wydział krajowy Sejmowi przedłożone, o zwrot dawniejszych kosztów podróży na Sejm, który został odroczony.

Marszałek. I ta petycya będzie odesłana do komisyi petycyjnej. Przybył tu nowo wybrany poseł pan Kulczycki, wypada przydzielić go jednej sekcyi. Proponuję, żeby posła p. Kulczyckiego przyłączyć do sekcyi 5tej.

Poseł Grocholski. Jest tu kilka wniosków (czyta): Wniosek nagły posła Zyblikiewicza.

Zważywszy, że fundacya instytutu ubogich i sierót w Drohowyżu, przez ś. p. hr. Stanisława Skarbka ustanowiona a przez Najjaśniejszego Pana potwierdzona, pomimo hojnego wyposażenia nie jest dotychczas wykonaną;

zważywszy, że liczne rodzaje widowisk teatralnych, które pomieniona fundacya utrzymywać musi, nadwerężają jej fundusze i stały się przez to jedną z głównych przeszkód do założenia instytutu ubogich i sierót;

zważywszy, że miasto Lwów mogłoby zwolnić fundacyę hr. Skarbka z niektórych widowisk teatralnych, a to z powodu, że ciężaru tego podjął się hr. Skarbek kontraktem z dnia 7. Grudnia 1837. r. na rzecz miasta Lwowa, i że ciężar ten jest w księgach tabuli miejskiej li tylko na rzecz miasta Lwowa i jego publiczności hypotekowany;

Sejm raczy uchwalić:

1. Wejść za pośrednictwem Wydziału krajowego, w układy z miastem Lwowem o zwolnienie fundacyi hr. Skarbka z uciążliwych dla niej widowisk teatralnych przynajmniej na tak długo, dopóki instytut ubogich i sierót na użytek publiczny nie będzie oddany.
2. Wezwać teraźniejszy zarząd fundacyi, aby nie wchodził z przedsiębiorcami teatralnymi w żadne układy, któreby ją na dłużej jak na pół roku obowiązywały.
3. Wniosek niniejszy przekazuje się komisyi funduszów krajowych do rozpoznania.

Celem przyspieszenia sprawy Sejm raczy uchwalić:

Komisya funduszów krajowych winna sprawdzenie w cztérech dniach wygotować.

Dr. Zyblikiewicz.

Hubicki. — F. Smolka. — Bocheński. — Stanisław Polanowski. — Dr. Juwenal Boczkowski. — Gutowski. — Zakrzewski. — Ignacy Skrzyński. — Szemelowski. — Zygmunt Kozłowski. — X. Wojciech Stępek. — Samelson. — M. Koczyński. — L. Skrzyński, poseł sanocki. — F. Żuk Skarzewski. — Horodyski. — Szeliski. —

Marszałek. Ponieważ ten wniosek jest dostatecznie poparty, więc go się wydrukuje i rozda Wysokiej Izbie.

Poseł Grocholski (czyta):

Wniosek. Wysoka Izba raczy uchwalić potrzebę jak najspieszniejszego zaprowadzenia w całym kraju ksiąg gruntowych, tak włościańskich jak i miejskich.

Gdzie niema pieniędzy tam jest bieda, niema zaś pieniędzy tam gdzie niema kredytu, bo kredyt jest główną podstawą pieniężną. Warunkami kredytu są pracowitość, rządność i rzetelność, a głównie posiadanie pewnego, trwałego i dostatecznego funduszu odpowiedzialności ze strony dłużnika, zaś możliwość prędkiego odebrania należytości od nieuiszczającego się dobrowolnie dłużnika, za pomocą właściwego sądu ze strony kraju. Najpewniejszym funduszem dla wierzyciela jest niezaprzeczenie nieruchomość w majątku dłużnika. Gdzie istnieją te warunki kredytu, tam pieniądz nie jest rzadki, tam též i pożyczka, ten zwykły i główny obrót pieniężny, jest łatwą i niekosztowna. Przeżyliśmy już nie jeden rok niedoli, bo nam brakuje warunku łatwej, taniej i prędkiej pożyczki, wzięła nas lichwa w kraju i po za krajem pod siebie i niedaj Boże aby nas zdławiła.

Między brakami wskazanych warunków kredytu, główna gra rolę na wsi i w mieście brak uwidocznienia niezawodnej, na prawie opartej własności gruntu włościańskiego i realności miejskiej. To jest wedle smutnych doświadczeń ostatnich lat powodem, że wieśniacy swój grunt a mieszczanie swoją realność w razie niedoli zmarnować muszą, i że ta spuścizna praojców w obojętne a częstokroć nieprzyjazne narodowi przechodzi ręce. Słyszeliśmy już nieraz, że nie na czasie do tak wielkiego zabierać się dzieła. Dzieło wprawdzie wielkie, a potrzeba jeszcze większa i nagła. Do roku 1865., zatem po upływie lat 93, jeszcześmy nie zaczęli dzieła uwidocznienia gwarancyą ksiąg publicznych własności, większej połowy kraju. Wszakże to obok warunku kredytu jedyny sposób, oświecenia ludu o pewności i nietykalności swojej równie jak i cudzej własności, a główne antidotum przeciw pieniactwu i zachciałkom targnięcia się na własność drugiego.

Dla uniknięcia więc ogólnego upadku potrzeba jest konieczna, ażeby własność uwidoczniona i książkami publicznemi zabezpieczona została. Te

zaś książki gruntowe będą główną podstawą tak potrzebnego i pożądanego kredytu, a zarazem zwierciadłem tytułu i granic własności.

Raczy zatem Wysoka Izba powyższy wniosek przydzielić wydziałowi prawniczemu dla rozpoznania i przedłożenia Wysokiej Izbie projektu do odpowiedniego prawa.

Wawrzyniec Szpunar, wnioskodawca, w. r. — Stocki w. r. — Zahorojko w. r. — Dr. Józef Zduń w. r. — Józef Liszcz w. r. — Jan Kobylarz w. r. — Piotr Hebda w. r. — Franciszek Krawczyk w. r. — X. Olcyngier w. r. — Kmietowicz w. r. — Pudło w. r. — Cichorz w. r. — Kozioł Jan w. r. — Michał Witalis w. r. — Rogalski w. r. — Jan Kobak w. r. — X. Morgenstern w. r. — Tomasz Drozd w. r. — Ignacy Lipczyński w. r. — Zbyszewski w. r. — Tarczanowski w. r. —

Marszałek. Ten wniosek jest dostatecznie poparty, będzie więc wydrukowany i Wysokiej Izbie rozdany.

Poseł Kirchmajer prosił już telegramem o urlop czternastudniowy, dziś nadszedł list od niego z załączeniem świadectwa lekarskiego.

Poseł Grocholski (czyta):

Do Jaśnie Oświeconego Marszałka Sejmu galicyjskiego we Lwowie.

Podług załączonego świadectwa lekarskiego cierpię na nerwowy ból w nodze, i już trzeci tydzień z domu nie wychodzę. Znajduję się zatem w niemożności przybycia do Lwowa i upraszam o udzielenie czternastudniowego urlopu.

Wincenty Kirchmajer w. r.

Marszałek. Czy Wysoka Izba nie ma nic przeciwko temu. Kto za daniem urlopu, proszę powstać.

Poseł Landesberger. Według §. 19. regulaminu, poseł który zasłabł, nie potrzebuje urlopu i obowiązany jest tylko o słabości swej uwiadomić Marszałka, który o tem Sejm zawiadamia, co zupełnie wystarcza.

Marszałek. Izba jest uwiadomiona, przeto przechodzimy teraz do porządku dziennego. Zaczynamy od pierwszego odczytania przedłożenia rządowego o konkurencyi kościelnej, dalej o konkurencyi szkolnej i konkurencyi drogowej. (Obacz alegaty XII., XIII. i XIV.) Czy Wysoka Izba życzy sobie, aby te projekta, które są wydrukowane i Wysokiej Izbie rozdane, były tu czytane?

(Głosy.) Nie, nie.

Marszałek. Jeżeli kto za czytaniem raczy powstać. (Nikt nie powstaje.) Więcby tylko szło o wyznaczenie komisyi, której te 3 wnioski rządowe miałyby być przydzielone.

Poseł Zyblikiewicz. Wnoszę aby te wszystkie projekta rządowe były oddane komisyi administracyjnej. Już jest uchwalona ta komisya, więc wnoszę aby były do niej odesłane.

Poseł Hubicki. Lecz jeszcze nie wybrana.

Poseł Zyblikiewicz. Ale uchwalona.

Marszałek. Są to rzeczy czysto administracyjne i mające dostateczny związek z sobą, bo trzeba uważać, jak rozłożyć tę konkurencyę między mieszkańców, azeby zarówno podzielić ciężar między nich.

Więc jest wniosek p. Zyblikiewicza, aby odesłać wnioski te do komisyi administracyjnej, skoro ta będzie wybrana.

X. Ruczka. Ja stawiam formalny także wniosek, ażeby dla konkurencyi tak szkolnej jak i kościelnej osobna komisya była wybrana, a konkurencyę co do dróg odesłać do komisyi administracyjnej.

Głos. Jeszcze jej nie ma.

X. Ruczka. A więc do tej, która ma się wybrać.

Marszałek. Czy wniosek x. Ruczki jest poparty?

(Głosy.) Jest poparty.

Marszałek. Więc ażeby projekt o drogowej konkurencyi był odesłany do komisyi administracyjnej, podaję pod głosowanie, jak również czy te dwa wnioski dotyczące konkurencyi szkolnej i kościelnej mają być odesłane do komisyi specyalnej, która ma być wybrana; kto za wnioskiem, raczy powstać. (Większość powstaje.) Więc jest większość.

Co do wyboru tej komisyi specyalnej wypada jeszcze zdecydować jak ma być wybrana, czy przez sekcye, czy z całego Sejmu.

X. Ruczka. Stawiam wniosek, aby komisya z 10ciu członków była wybrana i to przez sekcye, więc po 2óch z każdej sekcyi.

Poseł Grocholski. Najmocniej się opieram tej liczbie 10ciu. Mamy już tyle wydziałów i komisyj wybierać, że jeżeli do każdej tylko po dwóch z sekcyi wybierzemy, to żadna komisya nie będzie mogła w swoich pracach postępować, bo oczywiście jak jedna będzie obradować, to członek wybrany do tej komisyi nie będzie mógł być w drugiej komisyi, i nastąpi rozprzężenie najzupełniejsze. Nie widzę potrzeby, dla czego tu odstępować od zwykłej zasady regulaminowej, że komisya ma się składać z 5ciu członków. Ta liczba jest dostateczną. Tu nie potrzeba żadnych dochodzeń robić, tu nie potrzeba znać szczegółowo wyjątkowego położenia kraju, tu potrzeba bardziej ogółowego zastanawiania się nad prawem i sprawiedliwym rozkładem, i dla tego sądzę, że liczba 5ciu członków będzie zupełnie dostateczną. Wnoszę

więc, aby ta komisya składała się z 5ciu członków, po jednemu z każdej sekcyi wybranych.

Marszałek. Kto w tym przedmiocie życzy sobie głos zabrać? (Nikt nie żąda głosu.) Więc poddam pod wotowanie; mamy 2 wnioski: 1szy ażeby złożono komisyę z 10ciu członków, a 2gi, ażeby z 5ciu, t. j. po jednemu z każdej sekcyi. Kto jest za 10ciu członkami, raczy powstać. (Mniejszość posłów powstaje.) Więc mniejszość. Kto jest za liczbą 5ciu, raczy powstać. (Większość posłów powstaje.) Jest większość.

W tym samym przedmiocie, to jest konkurencyi kościelnej i szkolnej, wypracował Wydział krajowy wnioski, które p. Pietruski zechce imieniem Wydziału przedstawić.

Poseł Potocki Adam. Proszę xięcia Marszałka, wszakże jeszcze nie zapadła uchwała co do odesłania ustawy o konkurencyi drogowej, do komisyi administracyjnej. Tamto zostało uchwalone, a to nie.

Marszałek. Więc wniosek jest, ażeby wniosek rządowy względem konkurencyi drogowej był odesłany do komisyi administracyjnej. Czy chce kto głos podnieść? (Nikt głosu nie zabiera.) Więc ten wniosek poddam pod głosowanie. Kto za tem, ażeby ten wniosek do komisyi administracyjnej był odesłany, raczy powstać. (Większość powstaje.) Więc ten wniosek będzie odesłany do komisyi administracyjnej.

Poseł Pietruski. (Czyta) Obacz alegaty XV., XVI., XVII., XVIII., XIX., XX. i XXI.)

Marszałek. Te wnioski bedą odesłane do tej samej komisyi, która będzie wybrana do konkurencyi szkolnej i kościelnej i projektów rządowych. Czy Wys. Zgromadzenie zgadza się na to? (Po chwili.) Nie słyszę żadnego głosu przeciwko temu, a więc przyjęty. Mamy na porządku dziennym pierwsze odczytanie wniosku posła Cichorza o wexlach. Czy podług regulaminu poseł wnioskodawca może przemówić za swoim wnioskiem?

Poseł Cichorz. Na wexle zabiera lichwiaz nie jednemu gospodazowi nieraz całą własność jego. Pozycając nieraz, a choć ma i wiek i sześdziesiąt lat, nie wie włościanin, co to wexel znacy; a jeżeli nie odda na termin, sekwestrują i zabierają mu jego cały mojontek, a jego dzieci zostają potem sierotami w kraju.

Wysoka Izba racy więc mój wniosek popseć i uchwalić, azeby włościanin był zabezpiecony na pzysłość, i raz pzestało to sachrajstwo, które pzywiodło do najwięksego ubóstwa włościan nasych; (brawo) prosę o odesłanie wniosku mego komisyi prawnicej.

Poseł Ludwik Skrzyński. Proszę o głos.

(Głosy.) Dyskusyi nie ma.

Poseł Ludwik Skrzyński. Ja chcę co do formy traktowania..........

(Głosy przerywają.) Co do formy chce poseł Skrzyński przemawiać.

Poseł Ludwik Skrzyński. Wybaczy Wysoka Izba, że trochę dłużej zajmować się będę kwestyą poruszoną. Wniosek ten jest bardzo ważny, nietylko dla włościańskich posiadaczy, ale dla wszystkich, gdyż dotyczy kwestyi kredytu, — kredytu, który związany i połączony jest z wielkim ekonomicznym interesem kraju. Wątpić nie można, iż wszyszy zarówno pragną ochronić lud rolniczy od nadużyć lichwiarskich, że chcemy go ochronić od upadku, który mu grozi.

Marszałek. Proszę mówić co do formy, — to jest przeciw regulaminowi. —

Poseł Ludwik Skrzyński. Więc na potem zastrzegam sobie głos, a teraz stawiam wniosek co do kwestyi wexlowej, ażeby odesłany został do komisyi prawniczej.

Poseł Adam Potocki. Wniosek ten postawił p. Cichorz.

Marszałek. A zatem jest wniosek, żeby ten przedmiot odesłać do komisyi jurydycznej, która będzie wybraną. Kto jest zatem, niech raczy powstać. (Izba powstaje.) Wniosek przyjęty. Na porządku dziennym mamy pierwsze odczytanie wniosku p. Kobylarza względem ogniowej asekuracyi budynków włościańskich.

Czy życzy sobie kto w tym przedmiocie przemówić?

Poseł Kobylarz. Co do wniosku mojego o zabezpieceniu budynków włościańskich od ognia, mam tylko to dodać, ze kraj nas wiele bardzo cierpi pscz te pozary. Widzimy moje panowie, ze w Kongresówce juz istnieją takie Towarzystwa mające na celu zabezpieczać budynki włościańskie od ognia, i wsyscy są im bardzo psychylni.

Teraz jeno prosę moi panowie, aby mój wniosek był poparty i odesłany do komisyi prawnicej.

Marszałek. Wnioskodawca żąda, aby jego wniosek został odesłany do komisyi prawniczej, — czyby nie było właściwszem, odesłać go do komisyi administracyjnej?

Poseł Kobylarz. Zgadzam się, aby został odesłany do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Ten wniosek poddam pod głosowanie. Kto jest zatem, raczy powstać. (Większość powstaje.) Więc wniosek odeszle się do komisyi administracyjnej.

Nastąpi pierwsze czytanie wniosku posła Smarzewskiego o dzieleniu i łączeniu gruntów. Czy szanowny poseł chce głos zabrać?

Poseł Smarzewski. Przepisy polityczne, do których uchylenia zmierza mój wniosek, obejmują zakaz dzielenia posiadłości dworskich, zakaz dzielenia gruntów włościańskich, i łączenia w jednym ręku gruntów włościańskich, lub tychże części.

Pierwsze przepisy takie wyszły przed laty ośmdziesiat. o ile mi wiadomo pierwszy zakaz dzielenia gruntów włościańskich wyszedł w roku 1785.; odtąd były w krótkich ustępach czasu zakazy takie ponawiane, chwilowo obostrzane, a czasem zwalniane.

Trwał ten stan aż do roku 1848. Nie zapoznaję wcale, iż aż do roku 1848., t. j. do zniesienia stosunku poddańczego, przepisy te miały przyczynę swojego istnienia, i były zupełnie usprawiedliwione. Póki istniał stosunek poddańczy, ciężyły tak na dworach, jak na posiadłościach włościańskich pewne wzajemne powinności i prawa; powinności te i prawa były ustawami uregulowane. A gdyby była wtenczas już dopuszczona podzielność posiadłości. musiałaby za każdym faktem podziału gruntów nastąpić nowa regulacya powinności przywiązanych do gruntu. Ztąd namnożyłoby się tyle czynności urzędowych, że urzędnicy nie byliby w stanie im podołać. a z tego później wyniknęłyby spory, któreby się przeciągnęły na długie lata i wzbudzały nieustanną rozterkę w kraju. Wszelako w r. 1848. ustał stosunek poddańczy i można było mniemać, iż po zupełnem uwłaszczeniu włościan zniesione zostaną także te zakazy, które tamują dowolne rozrządzanie własnością. Ale stało się inaczej, bo w roku 1850. został dawny zakaz wznowiony, nawet później zaostrzono takowy, i nakazano władzom jak najpilniej czuwać i przestrzegać tych zakazów, i przystępywano nawet do reintegracyi, do łączenia napowrót podzielonych gruntów, co dało powód do licznych zażaleń i spowodowało od komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie do podania do Ministerstwa w tym kierunku, aby Ministerstwo zechciało powstrzymać reintegracye; ale pismo to zostało bez skutku.

Zakazy te, póki trwał stosunek poddańczy, były mniej uciążliwe. Stosunek, który w moich oczach zawsze był potwornym, oczywiście musiał mieć konsekwencye potworne; z tąd poszło, że u nas co do grutów włościańskich, własność była podzieloną i nie istniała w czystem swojem pojęciu, włościanie mieli własność pożytkową, dwory własność zwierzchniczą. Znośniejszem więc było ograniczenie prawa, które w istocie nie było już i tak całkowitem.

Dzisiaj jest ograniczenie takie nierównie więcej dolegliwem, bo nadweręża oczyszczone pojęcie prawne własności, które weszło w życie wraz ze zniesieniem poddaństwa.

Wiem bardzo dobrze, że każda własność musi ulegać pewnemu ograniczeniu przez względy wyższego rzędu, przez wzgląd na potrzeby ogółu. Z tego idzie wywłaszczenie; ale ograniczenie prawa własności przez wywłaszczenie, przecież jest daleko mniej rażące w pojęciu i mniej dolegliwe w praktyce. Przy wywłaszczaniu, kiedy się odbiera część własności, to się za to daje równej wartości wynagrodzenie. Przez zakazy w mowie będące, ograniczono prawo własności bez żadnego wynagrodzenia.

Zakaz, jak powiadam, został utrzymany w swej dawnej mocy, ale popatrzmy co się działo i co się dzieje w rzeczywistości.

W okolicy, w której mieszkam, mogę śmiało powiedzieć, iż najmniej trzecia część z wszystkich gruntów włościańskich od roku 1848. została już podzieloną, a teraz w skutek przejścia własności z rąk do rąk, następuje powtórny podział tych części, na które się grunta rozpadły. Z tego stanu rzeczy wynika najprzód, iż istnieje ustawa, która wykonywaną nie jest i wykonywaną być nie może. Ludność przeto przyzwyczaja się do lekceważenia ustawy, do nieposłuszeństwa prawa, a taki stan rzeczy nie może być obojętnym dla tego Wysokiego Zgromadzenia, które jest powołanem do przeważnego udziału w stanowieniu ustaw.

Dalej, gdy orzeczono reskryptem ministeryalnym, iż wszelki podział gruntu jest nieprawnym, więc co roku, co dnia, przybywa w kraju takich posiadaczy, których posiadanie nie ma żadnej prawnej podstawy i którzy są pod nieustanną groźbą, że będą z tej swojej dobrze nabytej własności wyrugowani i te grunta będą na nowo łączone. Gdyby to nastąpiło, dałoby to powód do niezliczonych, nigdy nie kończących się procesów. Nakoniec fakt, że ten podział mimo ustaw ciągle się odbywa, pokazuje, że dzielenie gruntów jest rzeczywiście ekonomiczną potrzebą. Mnie się zdaje, że rzeczą ustawodawstwa jest, nie stawać w poprzek potrzebom społeczeństwa, które się tak silnie objawiają, ala owszem ułatwiać zaspokojenie tych potrzeb i regulować wiodące do tego źródła. Nareszcie muszę jeszcze wspomnieć o skutkach, których śmiem się spodziewać po takiej ustawie, do jakiej wniosek mój zmierza. Będą to skutki

uboczne, jednakże w moich oczach są bardzo ważne i dla kraju korzystne.

Uznano to powszechnie w naszym kraju, iż jedną z głównych przeszkód postępowi w zagospodarowaniu roli jest jej rozparelowanie. Dla tego też w krajach, które wyprzedziły nas w postępie agronomicznym, usiłowano oddawna dójść do stosownego skupienia i zaokrąglenia gruntów. Usiłowano dopiąć tego na drodze przymusowej, ale okazało się, że na tej drodze bardzo powoli rezultata osiągać się dają, i to z takim kosztem i z taką mozołą, iż w końcu jest rzeczą wątpliwą, czy zysk z przeprowadzenia dzieła, wynagradza nakład kosztu i mozołę. Mnie sie zdaje, że nic nie prowadzi łatwiej do arrondowania pojedynczych posiadłości jak wolność dzielenia gruntów. Parcele daleko odrzucone od osady właściciela, mają rzeczywiście mało wartości dla niego. Ta sama parcela przylegająca do osady drugiej, ma dla tego drugiego właściciela nierównie większą wartość. Taki stosunek daje łatwość dalszej tranzakcyi; arrondowanie odbywać się będzie bez przymusu, bez ukrócenia praw własności, a tym sposobem dójdzie najłatwiej do tego celu, który uważam za bardzo ważny ze względu na zagospodarowanie pól naszych.

Nakoniec zdaje mi się że rezultat wolnego dzielenia i łączenia gruntów włościańskich między sobą, jak też przyłączenia włościańskich gruntów do posiadłości dworskich, będzie ten, iż pewne większe posiadłości będą się umniejszać, pewna część posiadłości mniejszych będzie się zaś powiększać tak, iż posiadłości ziemskie stopniowo uszeregują się od największych aż do najdrobniejszych; a zatem zostanie zapełniony ten przedział między większymi a mniejszymi właścicielami i nastąpi pożądane zbliżenie się właścicieli obszernych posiadłości do właścicieli mniejszych, a zatem zbliżenie do siebie tych klas, z których głównie składa sie społeczeństwo nasze.

Jeżeli ta uwaga jest słuszna, to nabiera ważności większej niżby mogły nadać względy tylko ekonomiczne, bo nabiera ważności społecznej.

Z tych więc powodów, które tu w najkrótszem przedstawiłem streszczeniu, jak to jest obowiązkiem wnioskodawcy przy pierwszem czytaniu wniosku, ośmielam się polecić Wys. Zgromadzeniu mój wniosek do przychylnego przyjęcia.

Marszałek. Pan wnioskodawca następuje.

Poseł Hubicki. Mnie się zdaje że wniosek ten należy odesłać do komisyi prawniczej.

Poseł Kabat. Ja sądzę, że sprawa tycząca się ustanowienia nieograniczonej rozporządzalności pod względem dzielenia i łączenia posiadłości tak dworskich jak włościańskich, powinna być przydzieloną komisyi prawniczej — jako z natury rzeczy przeważnie do niej należąca; raz dlatego, ponieważ należyte zbadanie i zgłębienie onejże wymaga koniecznie gruntownej znajomości istniejących ustaw politycznych i cywilnych — powtóre i dla tego, ponieważ powyższa sprawa jest w najściślejszym związku z kwestyą urządzenia ksiąg hipotecznych dla posiadłości włościańskich — nareszcie i z tego powodu, ponieważ z sprawą w mowie będącą połączoną jest sprawa co do prawa następstwa włościan.

Poseł Smarzewski: Nie zdawało mi się potrzebnem zwracać uwagi Wyokiej Izby na to, iż wniosek mój dotyczy politycznych tylko przepisów, a zatem nie dotyka w niczem przepisów prawa cywilnego i procedury sądowej. Polityczne przepisy mogą być zniesione bez względu na przepisy kodeksu. Więc jeżeli chodzi o polityczne przepisy, to te są rzeczą czyli kwestyą czysto administracyjną, a kiedy mamy komisyę administracyjną, to do tej wypadałoby odesłać mój wniosek.

Marszałek. Poseł Wężyk ma głos.

Poseł Wężyk. Ja sądzę. że kwestya ta jest bardzo ważna, zajmująca nietylko prawników, ale i najznakomitszych ekonomistów tego wieku. Dla tego pozwolę sobie wnieść, ażeby kwestyę tę odesłać do osobnej komisyi z 5ciu członków, z każdej sekcyi wybrać się mających.

Poseł Zyblikiewicz. Ile razy traktujemy sprawę, do której komisyi ma być wniosek odesłany, zapatrujemy się na to tak, jak gdyby chodziło o odesłanie wniosku do jednej lub drugiej władzy rządowej. Sądzę, że w wydziale prawniczym winni być członkowie obeznani z przepisami politycznymi, w wydziale administracyjnym zaś z przepisami prawniczymi. Spodziewam się, że Wysoka Izba takich członków do jednej i drugiej komisyi wybierz:, którzy podołają jednemu i drugiemu zadaniu, więc niema się o co spierać, do którejby komisyi ta rzecz należała. Tem mniej możemy przyjąć wniosek p. Wężyka, aby wybrać nową komisyę z 5ciu członków, stałoby się bowiem co mówił p. Grocholski, że czynności komisyj byłyby tamowane, jeżeli jeden poseł zajęty będzie w dwóch, trzech komisyach.

Skorośmy więc utworzyli komisyę administracyjną i komisyę prawniczą, nie twórzmy ich już więcej, lecz przydzielmy w mowie będący

wniosek do jednej z nich; co do mnie wnoszę, aby był przydzielony do komisyi prawniczej.

Marszałek. Poseł Kozłowski ma głos.

Poseł Kozłowski. Na postawiony przez p. Wężyka wniosek chciałem odpowiedzieć, żeby tylko w kwestyach wymagających wiadomości specyalnych raz na zawsze wybierać osobne komisye; powinniśmy przyjąć za zasadę, iż tylko wtenczas wybierać będziemy komisyę specyalną, jeżeli przedmiot rozpraw jest tego rodzaju, iż żadnej ze stałych komisyj przydzielonym być nie może—komisya administracyjna będzie miała, jak słusznie zauważał poseł Zyblikiewicz ludzi, którzy z tym przedmiotem będą obznajomieni, więc tejże komisyi sprawa w mowie będąca przydzieloną być powinna, — dla tego powtarzam, żebyśmy przyjęli zasadę, że tylko w nadzwyczajnych wypadkach, i to tylko wyjątkowo osobne komisye wybierane być powinny, bo członkowie zajęci już i tak w licznych komisyach nie podołają pracy, jeżeli będziemy do każdego specyalnego wniosku nowe komisye wybierać.

Marszałek. Poseł Boczkowski ma głos.

Poseł Boczkowski. Przeciwko mnożeniu specyalnych komisyj w ogóle, mówi także ostatni ustęp §. 32. regulaminu. Opiewa on tak: (czyta §.32.) Chociaż niedawno obradujemy, wielu członków dostąpiło już zaszczytu, być wybranymi do dwóch komisyj, niebawem czeka ten zaszczyt i innych. Z tego powodu będzie wielka trudność złożenia komisyj specyalnych, których ilość z każdym dniem się powiększa, gdyż nie jeden z nas będzie miał prawo wedle regulaminu dalszego wyboru nie przyjąć. Dla tego sądzę, że przedmioty, które z natury swej do pewnej już istniejącej komisyi należą, powinny być do niej, a nie do osobnej dopiero tworzyć się mającej nowej komisyi przydzielone. Co do wniosku teraz w kwestyi będącego, zgadzam się, aby do komisyi prawniczej odesłanym został.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Poseł Potocki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Potocki ma głos, p. Ławrowski także, p. Wężyk prosi także o głos, potem zamkniemy dyskusyę.

Poseł Wężyk. Ja prosiłem dawno o głos.

Xiążę Sanguszko. Proszę o głos.

Marszałek. Xiążę Sanguszko ma także głos. Kto jest za zamknięciem dyskusyi po wysłuchaniu tych pp. mowców, raczy powstać. (Wszyscy powstają.) Więc zamknięta dyskusya. Jeszcze są zapisani hr. Potocki, p. Ławrowski, xiążę Sanguszko i Wężyk.

Poseł Potocki. Z wnioskiem utworzenia osobnej komisyi dla rozebrania wniosku p. Smarzewskiego, nie zgadzam się. — Dla mnie więc pozostaje tylko wybór między odesłaniem do komisyi administracyjnej lub do komisyi prawniczej. Pod tym względem zgodzić się nie mogę z sposobem zapatrywania się p. Zyblikiewicza. Gdyby rzeczywiście każda komisya z osobna wszystkie charaktery w sobie obejmowała i wszelkim wymaganiom zarówno odpowiadała, to zamiast rozbierać, do której komisyi odesłać wniosek wypada, najlepiejby było gałkami rozstrzygać, czy do jednej czy do drugiej. Każda komisya ma swój odrębny i właściwy charakter. Uchwalając więc o kwestyi tak ważnej, tak głęboko wchodzącej w cały ustrój społeczny naszego kraju, nie jest sądzę rzeczą obojętną, jaki charakter tej kwestyi od razu nadamy.

Nie przeczę, że jest strona prawniczo-jurydyczna w tej kwestyi, bardzo ważna; nie przeczę, iż w wielu szczegółach zdanie, rozbiór, nawet formalne parere komisyi prawniczej byłoby potrzebne; jednakowoż uważam, że właściwie dominującym charakterem tego wniosku i tej kwestyi, jest znaczenie społeczno-ekonomiczne i tak nad zwyczaj ściśle złączone jak mówiłem, z całym ustrojem, z całym składem naszym społecznym, że wyłącznie ze stanowiska prawniczego, abstrakcyjno-jurydycznego na tę kwestyę zapatrywać się nie można.

Uważam więc za rzecz ważną, ażeby zaraz na wstępie ten właściwy charakter kwestyi nadać, i przeto najsilniej popieram p. Smarzewskiego, ażeby wniosek jego do komisyi administracyjnej odesłanym został.

Marszałek. Poseł Ławrowski ma głos.

Poseł Ławrowski. Szczo do toho predmetu wydżu try wneski. Perszyj, aby buła okremiszna komisya wybrana, druhyj: aby buł toj wnesok widosłanyj do komisyi administracyjnoj; a tretyj: aby widosłaty jeho do komisyi prawnyczoj. Szczo do perwszoho, wnoszu, to jest: aby Wydił iły komisya buła ustanowłena, — z tym mninijem nikoły sohłasyty sia ne michłbym, a to z tych pryczyn, jakiji pan Boczkowski wypowił, — i dlatoho sohłaszaju sia z tym, aby okremiszna komisya ne buła wybrana. Zachodyt teper kwestya, czy peresłaty toj wnesok do administracyjnoj, czy prawnyczoj komisyi. Ja po moim mniniju skazawbym riszytelno, szczo win nihde inde ne nałeżyt, jak tilko do

prawnyczoj komisyi. Jesły mowcia poperednyj skazaw, że tu sut predmeta czysto administracyjni, to ja bym protywno skazaw, że toj ciłyj predmet jest ciłkom prawnyczyj. Prawda jest, że wsi poperedni zakony piddańczi, i tyji piznijszi na ich pidstawi wydani zakony, kotori sia zajmowały toju kwestijeju, traktowaty ju ze stanowyszcza administracyjnoho. Odnakož, moi Panowe, tu ne treba zapomynaty, że własne to buła polityczna jurysdykcyja, — że toj predmet wedla natury swojej nałeżył do prawa, a ne do polityki, — że prawytelstwo pryznaczyło, i własty we prynuždene buło tamtijszym widnoszenijam didyczíw do piddanych toj predmet peresłaty do administracyi, — ałe win z natury swojej nałežyt do prawa. Teper, koły piddaństwo ustało, koły zneseni sut rižnyci meže gruntom rustykalnym a dominikalnym, koły majem zaprowadžaty knyhy hypoteczni, — to ja nawet ne wydžu sposobu, jakby možna toj predmet inaksze traktowaty, jak ne jurydyczno. Dlatoho poperaju mninije posła Kabata, aby toj predmet buw widosłanyj do komisyi prawnyczoj.

Marszałek. Xiążę Sanguszko ma głos.

Xiąże Sanguszko. Co do mojej osoby uważałbym, że jest dosyć obojętne, do jakiej komisyi to pójdzie, gdyż jeżeli my dłużej tak postępować będziemy jak teraz, z żadnej komisyi rezultatu nie będzie, bo z pewnością Sejm będzie zamknięty, nim pierwszy wniosek uchwali. (Brawo.)

Więc w istocie żadnej różnicy nie ma. Mnie się widzi, że to nie jest rzecz prawnicza, bo żadnego stosunku z prawem nie ma, — nie jest teraz pora do udowodnienia mego sposobu widzenia w tej mierze, — jest to mojem zdaniem rzecz czysto administracyjna. Dla tego zgadzam się zupełnie z p. wnioskodawcą, ale jak najusilniej sprzeciwiam się temu wnioskowi, żeby nową tworzyć komisyę, ponieważ podług mnie nowy wybór komisyi jest dziś rzeczą niemal fizycznie niemożebną. Dlatego jeszcze raz powtarzam, że się zgadzam zupełnie z wnioskodawcą co do właściwej instancyi i głosuję, aby był odesłany do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Poseł Wężyk ma głos.

Poseł Wężyk. Mnie się zdaje, że ważność przedmiotu powinna głównie stanowić o składzie komisyi. Przedmiot o który chodzi, nie jest ani czysto prawniczej ani czysto administracyjnej treści, ale jest przedmiotem czysto społecznym, głęboko na przyszły rozwój naszego społeczeństwa wpływ wywierać mogącym. Dla tego, ponieważ nie mamy komisyi czysto ekonomicznej, do którejby ten przedmiot odesłać można, dla tego wniosłem postanowienie komisyi czysto administracyjnej, a ponieważ komisya administracyjna i tak zarzucona będzie wnioskami, którymi zajmować się będzie musiała, a zatem zupełnie zgadzam się z tém, aby do przedmiotów mniej ważnych nie obierać osobnej komisyi.

Ale proszę panów, któryż przedmiot jest ważniejszy pod względem politycznym i społecznym jak ten, który sie uchwala? Bo nietylko chodzi o wypracowanie, ale i o pytanie, czy podział jest dobry czy zły, i czy ten podział, i do jakiego minimum może być zredukowany. Dla tego tak ważny przedmiot osobnej wyłącznej komisyi powinien być przesłany.

Marszałek. Były trzy wnioski zrobione: najodleglejszy jest p. Wężyka o wyborze nowej komisyi z pięciu członków złożonej — inne wnioski były, aby odesłać do komisyj istniejących, to jest administracyjnej albo prawniczej. Postawię najprzód wniosek p. Wężyka, żeby wniosek ten odesłać komisyi osobnej z pięciu członków wybrać się mającej.

(Głosy.) Już jest poparty.

Marszałek. Sa więc jeszcze dwa wnioski, które pozostały.

Poseł Bocheński. Jednym się zdawało że to jest zapytanie o poparcie, a drugim że głosują nad uchwałą, więc dla tego nie powstali. Jabym prosił xięcia Marszałka, aby jeszcze raz poddał pod głosowanie wniosek p. Wężyka.

Marszałek. Więc jeszcze raz poddam wniosek p. Wężyka pod głosowanie. Kto jest za nim, raczy powstać. (Mniejszość powstaje.) Wniosek upada.

Z dwóch wniosków jeszcze tu złożonych jest jeden, aby odesłać komisyi administracyjnej. Kto jest zatem, aby wniosek ten odesłać do komisyi administracyjnej, raczy powstać. (Mniejszość powstaje.) Jest więc mniejszość.

Został jeszcze trzeci wniosek, aby to oddać do komisyi prawniczej. Kto jest za tym wnioskiem, niech raczy powstać. (Większość powstaje.) A więc wniosek ten ma być odesłany do komisyi prawniczej. Następnie stoi na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku o podwyższenie dyjet dla posłów; p. Kmietowicz ma głos, jeżeli chce poprzeć swój wniosek.

Poseł Kmietowicz. Proszę w imieniu mojem własnem i moich kolegów, aby wniosek ten odesłany został do komisyi.

(Głosy.) Do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Więc jest żądanie odesłania wniosku do komisyi administracyjnej, kto jest za tem, niech raczy powstać. (Większość powstaje.) A więc odeszle się do komisyi administracyjnej.

Wybór sekretarzy położyłem na porządku dziennym, więc będę panów prosił, jeżeli kto nie ma co przeciwko temu, ażeby zechciano przystąpić do wyboru cztérech sekretarzy. Mnie się zdaje, że do wyboru cztérech sekretarzy pół godziny wystarczy; a zatem zawieszę posiedzenie na pół godziny. — (Po półgodzinnej przerwie.)

Marszałek. Do skrutynium zapraszam następujących panów: x. Nehrebeckiego, p. Samelsona, p. Gutowskiego, p. Pawęckiego, p. Hoppena, x. Kaczałę — proszę panów teraz sekcyami oddawać kartki.

Poseł Grocholski (czyta sekcyami pp. posłów, ci oddają kartki).

Marszałek. Teraz proszę pp. skrutatorów. Zawieszę posiedzenie na krótki czas aż skrutynium się ukończy, bo nie możemy dyskutować, mając dziewięciu członków, którzy nie mogą być przytomnymi obradom.

Zawieszone jest posiedzenie aż skrutynium zostanie ukończone.

(Po krótkiej przerwie).

Marszałek (puka).

Poseł Gutowski z mownicy: Rezultat wyborów na sekretarzy sejmowych jest następujący: (czyta)

Przy wyborze sekretarzy głosujących było 127, więc absolutną większość stanowiło głosów 64. — Wybrani zostali absolutną większością dwaj posłowie, p. Grocholski otrzymał bowiem głosów 76, a p. Kulczycki głosów 65. — Dalej otrzymali: Wodzicki Ludwik głosów 55, Paszkowski 53, x. Naumowicz 47, Biłous 46, Gniewosz 45, Zakrzewski 42, Zatwarnicki 41, Zyblikiewicz 21, Kozłowski 14, x. Juzyczyński 2 głosy.

Tylko dwóch członków miało większość absolutną, a zatem trzeba przystąpić do wyboru dwóch drugich sekretarzy.

Marszałek. Więc proszę panów napisać kartki. Do skrutynium proszę tych samych panów, którzy już zostali wybrani.

Poseł Grocholski. (Po krótkiej przerwie czyta imiona posłów sekcyami, posłowie oddają kartki.)

Marszałek. Na dzisiaj posiedzenie zamykam, i proszę panów na przyszłe posiedzenie na czwartek o 11tej godzinie. Nastąpi zdanie sprawy z wyboru sekretarzy. Porządek dzienny naznaczam: Odczytanie wniosku posła Skrzyńskiego względem szkół rolniczych; dalej wniosek p. Agopsowicza o zarazie na bydło; może sprawozdanie Wydziału krajowego z wyborów i drugie czytanie regulaminu. Komisya funduszów zbierze się dziś o godzinie w pół do 7mej.

Posiedzenie komisyi gminnej będzie miało miejsce we czwartek o 6tej po południu w sali Wydziału krajowego na ulicy szerokiej, posiedzenie komisyi Towarzystwa kredytowego jutro o godzinie 10tej z rana, a posiedzenie nasze ogólne we czwartek o godzinie 11tej. Posiedzenie komisyi o zapobieżenie głodowi jutro o jedynastej godzinie.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2ej po południu).